

XXV
KONKURS
POEZJI
POLSKICH
SENIORÓW



XXV KONKURS
POEZJI POLSKICH SENIORÓW



Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii
Polskie Biuro Opieki Społecznej „PolCare”

2023

Jury XXV Konkursu Poezji Seniorów Maria Bukowska-Marmur

(przewodnicząca), Lidia Waluk-Legun, Grażyna Krajewska

Koordynator projektu Ewa Kizewski

Opracowanie wierszy do druku Ewa Kizewski

Projekt okładki Justyna Tarnowska

Przygotowanie publikacji do druku Justyna Tarnowska

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI	4
PRZEDSŁOWIE	6
SŁOWO WSTĘPNE	10
WIERSZE NAGRODZONE	12
Kazimiera Zebracki <i>Marzenie</i>	14
Ewa Kierzkowska <i>Poradnik Emeryta</i>	16
Jadwiga Wawrzyńczak <i>Drogowskaz</i>	19
WIERSZE WYRÓŻNIONE	22
Barbara Spencer <i>Drzewo przeszłości (Tulip tree)</i>	24
Renata Surowiecka <i>Wiosna</i>	26
Ewa Skup <i>Przyjaciel cień</i>	27
POZOSTAŁE WIERSZE KONKURSOWE	28
Krystyna Andrzejewicz <i>Starość</i>	30
Regina Imbor <i>Kwiaty</i>	31
Regina Imbor <i>Magiczny ogród</i>	32
Halina Karpińska <i>Do miłosierdzia Bożego</i>	34
Ewa Kierzkowska <i>Historia w bruku zamknięta</i>	35
Ewa Kierzkowska <i>Nasze Łazienki</i>	37
Ewa Skup <i>Żal</i>	39
Barbara Spencer <i>Infrastruktura</i>	40
Barbara Spencer <i>Odwiedziny</i>	41
Janina Styczeń <i>Od dzieci na starość</i>	42
Janina Styczeń <i>Życiowe doświadczenie</i>	44

Renata Surowiecka <i>24 luty 2022</i>	47
Renata Surowiecka <i>Do marzycieli</i>	49
Leon-Jan Urbański <i>Australia</i>	51
Leon-Jan Urbański <i>Niesprawiedliwość</i>	52
Jadwiga Wawrzyńczak <i>Jesienny wierszyk</i>	53
Jadwiga Wawrzyńczak <i>Przysłowia mądrością</i>	54
Tadeusz K. Wiatr <i>Jesień</i>	55
Tadeusz K. Wiatr <i>My i kwiaty</i>	56
Tadeusz K. Wiatr <i>To nie moja wina?</i>	57
WIERSZE POZA KONKURSEM.....	58
Barbara Rybarczyk <i>A kiedy</i>	60
Barbara Rybarczyk <i>Czerwone szpilki</i>	61
Barbara Rybarczyk <i>Klucze</i>	62
Emilia Zientalska <i>Srebrny Jubileusz</i>	63
KONKURS O PAWLE E. STRZELECKIM.....	66
Bogdan Płatek <i>Hej Strzelecki</i>	68
WYKAZ ILUSTRACJI	70

PRZEDSŁOWIE

Co mam Ci napisać w rocznicę urodzin Poezjo Seniora?

Jestem Tobą zafascynowana!

Taka jeszcze młoda, a tyle uczucia lokujesz w seniorach

Ty w każdym Seniorze chcesz odkryć poetę....

Srebrny Jubileusz Emilia Zientalska

Drogie Poetki, Drodzy Poeci,

Z radością witam wszystkich, którzy wzięli udział w jubileuszowym XXV Konkursie Poezji Polskich Seniorów.

Jak bardzo jest ten konkurs ważny oddają słowa Poetki, która od wielu lat jest jego częścią, a której to fragmentu wiersza użyłam jako „motto”.

25 lat konkursu! Wielu z Was pamięta jego początki i lata, w których byliście kontynuacją jego pięknej tradycji.

Ileż wzruszeń i głębokich przeżyć dostarczaliście przez te lata. Potrzeba podzielenia się swoimi odczuciami przybrała formę wierszy, które dotarły do wielu z nas i jakże często pobudzały do refleksji i uświadamiały, że czujemy podobnie odbierając życie i świat.

*Tylko co to takiego poezja?
Niejedna chwiejna odpowiedź
Na to pytanie już padła,
A ja nie wiem i nie wiem
I trzymam się tego
Jak zbawiennej poręczy...*

Niektórzy lubią poezję Wisława Szymborska

Słowa naszej wybitnej poetki potwierdzają, że wszelkie definicje poezji są bardzo trudne.

Ocena wierszy była również niełatwym zadaniem. W konkursie wzięło udział 28 wierszy nadesłanych przez 12 poetów. Poziom ich był wysoki, a tematy w nich poruszone są bardzo różnorodne.

Podobnie jak w poprzednich latach dotyczą osobistego postrzegania otaczającej nas rzeczywistości. Czasami przesycone są smutkiem, nostalgią, tęsknotą, miłością, ale również humorem. Pozwala to każdemu czytelnikowi znaleźć w nich coś dla siebie.

Komisja przyznała:

I miejsce – *Marzenie* Pani Kazimiery Zebrackiej

II miejsce – *Poradnik Emeryta* Pani Ewy Kierzkowskiej

III miejsce – *Drogowskaz* Pani Jadwigi Wawrzyńczak

oraz 3 wyróżnienia:

I wyróżnienie – *Drzewo przeszłości* Pani Barbary Spencer

II wyróżnienie – *Wiosna* Pani Renaty Surowieckiej

III wyróżnienie – *Przyjaciel cień* Pani Ewy Skup

Na uwagę zasługują wiersze nadesłane poza konkursem: *Srebrny Jubileusz* Pani Emilii Zientalskiej oraz *A kiedy*, *Czerwone szpilki* i *Klucze* – Barbary Rybarczyk.

Sedecznie gratulujemy autorkom nagrodzonych wierszy. Zaś wszystkim Poetkom i Poetom, którzy brali udział w Konkursie Poezji Polskich Seniorów przez 25 lat dziękujemy, wierząc, że będziecie kontynuowali Waszą twórczość, co pozwoli, że piękna tradycja konkursu będzie żyła jak sama Poezja.

*I niech wiersz, co ze strun się toczy,
Będzie, przybrawszy rytm i dźwięki
Tak jasny, jak spojrzenie w oczy
I prosty jak podanie ręki.*

Ars Poetica Leopold Staff

Na szczególne podziękowanie i gratulacje z okazji 25-lecia Konkursu Poezji Polskich Seniorów zasługują jego organizatorzy: Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii oraz Polskie Biuro Opieki Społecznej „PolCare”.

W imieniu Komisji oceniającej wiersze

Maria Bukowska-Marmur

Przewodnicząca Jury Konkursu Poezji Polskich Seniorów

SŁOWO WSTĘPNE

Ile niewypowiedzianych słów przypadło na zawsze. A może ważniejsze były od tych wszystkich wypowiedzianych.

Traktakt o łuskaniu fasoli Wiesław Myśliwski

Drogie Poetki, Drodzy Poeci,

Jubileuszowy 25. Konkurs Poezji Polskich Seniorów to wspaniała okazja do podziękowania Wam za dzielenie się pięknem poezji tworzonej w naszym ojczystym języku polskim. Za dzielenie się przemyśleniami i odczuciami bliskimi wielu polskim emigrantom. Za szukanie odpowiedzi na pytania nurtujące dusze wrażliwe i poszukujące. Wreszcie, za współtworzenie inicjatywy poetyckiej, która tak wspaniale rozwinęła się w ciągu tych 25 lat.

Konkurs Poezji Polskich Seniorów tworzony był z myślą o wspieraniu pisarskich i poetyckich pasji najstarszych członków Polonii wiktoriańskich. Jako organizatorów niezwykle cieszy nas fakt, że co roku, oprócz znanych nazwisk, pojawiają się także nowi autorzy. Daje to nam nadzieję, że przyszłość konkursu przyniesie nam jeszcze wiele pięknych utworów lirycznych.

Kończąc, chciałabym serdecznie pogratulować laureatom i osobom wyróżnionym. Dziękuję wszystkim uczestniczkom za przesłanie wierszy, członkom Komisji Konkursowej za ich przeczytanie i ocenienie, a Ewie Kizewskiej za sprawne koordynowanie przebiegu konkursu.

Przyjemnej lektury!

Bożena Iwanowska OAM

Dyrektor Polskiego Biura Opieki Społecznej

WIERSZE NAGRODZONE



PIERWSZE MIEJSCE

Kazimiera Zebracki

Marzenie

Gdyby tak można było cofnąć czas

Ten, który świat ma już za sobą

To chciałabym aby ludzkość

Nigdy nie doświadczyła wojny.

Nigdy nie zaznała głodu

Pragnienia kropli wody

Strachu przed nocnym nalotem

Obozów, lęku i zagłady.

Gdyby tak można było odmienić czas

Ten, który tak ludziom upłynął

To chciałabym aby uczeni świata

Nigdy nie wymyślili atomowej bomby

By Hiroszima i Nagasaki

Nie znały męki i cierpienia

Aby to były miasta

Dobrego wspomnienia.

Gdyby tak można było człowieka odmienić

I jego serce miłością nappełnić

To chciałabym aby wszystkie dzieci świata
Miały dom, w którym byliby mama i tata.
By nikt nigdy dzieci już nie krzywdził
a krótkie lata dzieciństwa
Miłością jedynie były.

Gdyby tak można było
Świat na nowo zbudować
To chciałabym aby śmierć na ziemi obcą była
By Szopen preludia znów tworzył
Rubens pulchne kobiety malował
Einstein z fizyki wykłady nam robił
Norwid słowa w poezję ułożył.
Pewnie się lekko uśmiechniesz.



DRUGIE MIEJSCE

Ewa Kierzkowska (ps. „Nasturcja”)

Poradnik Emeryta

Tak mało czasu zostało,

Tak wiele jest do zrobienia

Jak wybrać to co jest ważne,

A co nie ma znaczenia.

Na co sił jeszcze starczy

Bo przecież wiek już starszy.

Plan trzeba zrobić na piśmie,

Umieścić wszystko na liście.

Dzieci z domu odeszły,

Na obiad czasem wpadają,

Wnuki są już dorosłe,

Czasu dla nas nie mają.

Rano wstajemy powoli,

Siadamy na brzegu łóżka,

Sprawdzamy co nas dziś boli,

Prawa czy lewa nóżka.

Gdy nóżki są już w porządku,

Zmieniamy pozycję do pionu,

Wkładamy kaptcie na nogi,

I śmiało suniemy do przodu.

Poranna kawa obowiązkowa,
Z mlekiem być musi – dała je krowa
Przywróci cię przytomności
Zanim posłuchasz wiadomości.

Wreszcie śniadanie, nadal w szlafroku,
A na śniadanie – płatki owsiane
Z cynamonem na rozgrzanie.

I jeszcze tylko życia cienie bierzemy leki,
mierzymy ciśnienie.

Potem makijaż, modne ubranie,
Części zamienne już zainstalowane,
Bo ma się w końcu ten dobry styl
I wreszcie rzucamy się w życia wir.

Codzienny spacer to rzecz znakomita,
Utrzymać formę to przecież nasz cel,
Spotkajmy znajomych, pójdźmy do kina,
Nie dla nas jeszcze boczny tor jest.



Bądźmy widoczni jak tylko możemy,
Niech wszyscy słyszą nasz mądry głos.
Nie zamykajmy się w swoim domu,
Samotność nie jest wskazana nikomu.

Gdy zasiądziesz do obiadu
By nacieszyć się jedzeniem,
Pomyśl zawsze o wątrobie,
Brak umiaru jest grzechem.

Zwykle pod wieczór przychodzi zmęczenie,
Więc musisz koniecznie poprawić krążenie.
Lampka koniaku załatwi wszystko,
Krew znowu zacznie krążyć szybko.

A gdy już dzień dobiegnie końca,
Taki piękny, radosny pełen słońca,
Zanim padniesz do łóżka skonany,
Pamiętaj mieć zawsze na jutro plany.

TRZECIE MIEJSCE

Jadwiga Wawrzyńczak

Drogowskaz

Tyle mądrych ksiąg dokoła
Wiele z nich nam dobrze znana
Jedna tylko gdzieś na półce
Zakurzona, zapomniana.

Lecz ta jedna jakaś trudna
byś przeczytał jednym tchem.
Taki rodzaj przewodnika
duchowego, czy ja wiem.

Wciąż odsuwasz ją od siebie,
czasu ciągle ci brakuje,
by przemyśleć i zrozumieć,
czego autor oczekuje.

I tłumaczysz się przed sobą,
że przeczytasz trochę później.
Życie jednak czekać nie chce
a żyje się coraz trudniej!

Świat konfliktów, zakłamania
rośnie jak ten gęsty las!
Nie poradzi sobie łatwo,
bez przemiany w samych nas!

Coś stało na twojej drodze
Co tu zrobić? Znowu bieda!
Bo się serce gdzieś zgubiło!
A bez niego, żyć się nie da!

Problem nowy się pojawia
i znów koszmar w nocy śni
Weź tę książkę zapomnianą
Ona może pomóc ci!



WIERSZE WYRÓŻNIONE



Barbara Spencer

Drzewo przeszłości (Tulip tree)

Przez 40 lat zaglądały gałęzie
do sypialni przez moje okienko
i przez 40 lat podziwiałam twoje
zmieniające się piękno!

Dzisiaj rano śmiertelna piła
niespodzianie przecięła serce twoje,
żelaznymi zębami ranione
spadały gałązki zaledwie delikatną,
wiosenną zielenią ozdobione!

Latem ptactwu udzielałeś
chłodu i cienia spragnionego,
a nektarem twego kwiecia karmiłeś
motyle i owady rodzaju wszelkiego.

Jesienią prześliczne złote odcienie
liścia więdnącego
jeszcze dalej radowały zamykające się oczy
do snu spokojnego.

Zimą przez okno nagie gałązki
przepuszczały promienie słońca bladego,

a wiosną wyrastające listki
mieniły się zielenią w promieniach jego.

Teraz barwa twoich kwiatów
nie upiększy już letnich słonecznych dni,
ani rozraduje ptaków śpiewem.

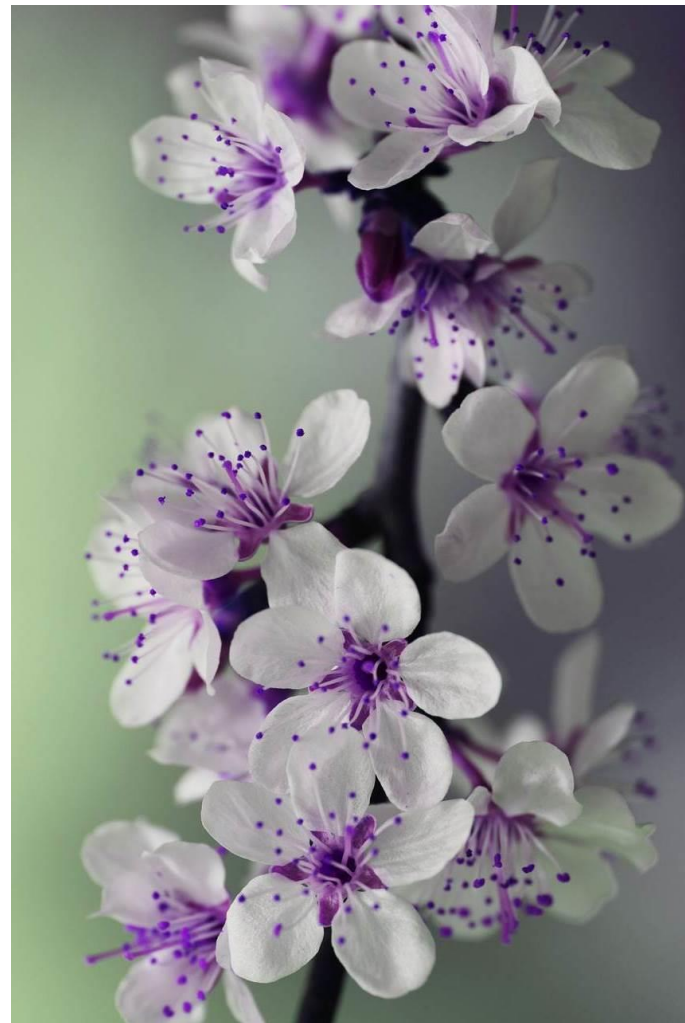
Nawet nie było czasu na pożegnanie się
z wiekowym, UKOCHANYM.



Renata Surowiecka

Wiosna

Czas biegnie sprintem
dzień za dniem ale są dni
gdy promienie słońca
zaglądając przez okno
rysują na ścianie mozaiki
ptak na drzewie wyśpiewuje
swoje trele
rudy kot na trawie w
słonecznej kąpieli
róża pełna pąków bez obsypany
kwieciami
barwny motyl skacze z kwiatka
na kwiatek
troski gdzieś uleciały
na twojej twarzy gości uśmiech
dla takich dni warto żyć
wiosno trwaj wiecznie.



Ewa Skup

Przyjaciel cień

Puste ulice o zmierzchu we mgle.
Rosą pokryty bruk, lśni diamentami.
Okna ciepłym blaskiem świecą na ciemnym tle.
Idę, obok mnie cień, jesteśmy sami.

Nie wyszło mi to życie tak jak chciałam.
Choć obrączka na palcu dalej lśni.
Zgubiłam szczęście, a może go nie miałam...
Cień moim przyjacielem do końca moich dni.

Samotna kawa i lampka wina,
Papieros w popielniczce jeszcze się dopala.
Obok siedzi dwoje, chłopak i dziewczyna.
Obejmują się czule, gwiazda ich się zapala.

Moja gwiazda jeszcze tli się i dopala.
Samotna kawa już tak nie smakuje.
Ulica zasypia, marzeniom ujść pozwala.
Marzeń już nie ma, tęsknota króluje.

**POZOSTAŁE
WIERSZE
KONKURSOWE**



Krystyna Andrzejewicz

Starość

Gdy człowiek młody

Myśli, że świat jest jego

Okazuje się nic z tego

Starość przychodzi powoli

Poznajesz po tym

Że coś cię stale boli.

Ciągle narzekasz na wszystko

A starość robi swoje

Czy jesteś sama czy nawet we dwoje

Życ ciągle trzeba, bo los tak karze

Ale lepiej na pewno żyć jest w parze

Żyjesz i myślisz jak długo jeszcze

Na tym padole pożyjemy

Każdy dzień jest dla nas drogi

Chociaż wszystko nas coraz bardziej boli

Wszystko co było w młodości

Straciliśmy z czasem w starości

I z tym pogodzić się trzeba

Szykować drogę wieczności

Czy ktoś choć raz wspomni

że żyli wśród nas ludzie

Odeszli zasnęli już nikt ich nie obudzi



Regina Imbor (ps. „Ada”)

Kwiaty



Kocham róże, pierwiosnki i lewkonie,
Przecudne margaretki i piękne piwonie.
Narcyze, żonkile i tulipany
I z macierzanki kwiatów dywany.
Każdy z nich taki piękny,
Ma tak wiele uroku,
Że można się tym pięknem
Upajać do zmroku.
Wszystko to cudnymi barwami się mieni,
Od wczesnej wiosny aż do jesieni.
Pora odpoczynku zimą przychodzi,
Za to wczesną wiosną wszystko się odrodzi.

Regina Imbor (ps. „Ada”)

Magiczny ogród

W moim magicznym ogrodzie,
Przy pięknej pogodzie,
Wschodzące słońce codziennie
Budzi mój ogród do życia.
I do piękna przeżycia.
Codziennie radość nam daje,
Tak miłe sercu te obyczaje.
Na każdy poranek
Zaprasza mięta i rumianek.
Nagietki śmieją się do słońca
Mieniają się swoimi barwami,
Czasem cicho szepczą,
Pozostań chwilkę z nami.
Rozmaryn swym zapachem
Przebija koperek,
Zaś liście laurowe i liście pokrzywy,
Są lekarstwem dla nerek.
Cytryna zachwyca żółtymi owocami,
Wnet cię ucieszy witaminami.
Tymianek i podbiał leczy przeziębienie,
A seler i pietruszka wzbogacą
Aromatem codzienne jedzenie.
W południe słonecznik, w słońcu króluje

Pszczół roje do kwiatów przywołuje.
Gwarno się wtedy robi w ogrodzie
I wszystko tu pięknie rośnie,
Ze wszystkimi w zgodzie.
Przed wieczorem maciejka i lawenda
Rywalizują w parze.
Który zapach piękniejszy,
Wnet to się okaże.
Na nocne snu ukojenie,
Melisa zaprasza,
Przedwieczorny deszczyk, te rośliny zrasza.
Z następnym nowym porankiem.

Magiczny ogród zaprasza.
Cieszymy się z tego ogrodu,
Co daje radość i zdrowie,
Od wschodu słońca,
aż do jego zachodu.



Halina Karpińska

Do miłosierdzia Bożego



Do miłosierdzia Bożego
podziękowanie za łaski przez
71 lat sakramentu małżeństwa.
Klękamy przed Tobą o Jezu.
Wyciągamy swe ręce,
Otwieramy swe serca.
Kochamy Cię Jezu nie pragniemy nic więcej.
Dziękujemy Ci Jezu za wszystkie życia naszych dni.
Za noce i sny, nawet za łzy o Jezu dziękujemy Ci.
Z Twej najświętszej łaski i woli,
Klęczą tutaj przed Tobą wdzięczni, grzeszni słudzy Twoi.

Halina i Daniel Karpiński

Szczecinianka

Ewa Kierzkowska (ps. „Nasturcja”)

Historia w bruku zamknięta

Jest takie miejsce gdzie na ulic bruku
Wiatr cicho szepcze gdzieś w zaułku.
Przez wieki tu jesteś, widziałeś wiele
Powiedz mi proszę tego miejsca dzieje.

Widziałem niemało,
Dni dumne i piękne
I pełne smutku historii koleje,
Powstań przegrane wolności nadzieje.



Patrzyłem w trwodze na Zamku pożary
I z dumą na wznoszone pomniki chwały
Cieszyłem się pierwszych latarni blaskiem
Co rozświetliły niebo nad miastem.

Pamiętam także ten ogrom cierpienia
Gdy runął na mnie fortepian Chopina.
Z rozpaczą patrzyłem na bezmiar podłości,
Obraz nikczemnej zemsty i złości.

Z Zachodu i Wschodu, Północy, Południa,
Z czterech stron świata
Zbrodniarzy zgraja
Przez wieki ciągle po mnie stąpała.

Patrzyłem przez gruzy na domów zgliszcza,
Ale nadzieja była mi bliższa,
Że wreszcie stąpać będą po mnie ludzie
Co mnie budowali i bronili w trudzie

Ewa Kierzkowska (ps. „Nasturcja”)

Nasze Łazienki

Pytasz mnie czy pamiętam
A jakże zapomnieć bym miała,
Nawet mil tysiące i krzywizna Ziemi
Obrazów w mej pamięci nie zmieni.

Czasem oczy przymykam, pamięcią obrazy przywracam,
I prawie czuję ten zapach jesieni
Jak kolorami się mieni,
Niesie kasztanów plon obfity i nieba zamglone błękity.

Aż wreszcie zaniesie się deszczu płaczem,
Zanim zima otuli wszystko śniegu płaszczem.
Nałoży posągom czapy śnieżne...,
A te lwy w śniegu takie śmieszne.

Jakże zapomnieć choć lat minęło wiele
Te nasze spacerunki w każdą niedzielę.
Ogród różany z muzyką Chopina i
Te miłe chwile niedzielnego wytchnienia.

Dziś znów tu jesteśmy i jak przed laty
Idziemy razem tą samą aleją;
Patrz nasza ławka nadal tu stoi,
Wycięte litery – to przecież nasze!

I niby wszystko jest tak jak było,
Nic się przez lata nie zmieniło.
Tylko te drzewa znacznie wyższe
Dowodem na to, że czas upłynął.



Ewa Skup

Żal



Szum wody uspokaja – tak mówią...

Most wyłania się z porannej mgły.

Wiatr swoimi łapami smaga po twarzy,

A może ociera łzy?

Nie chcę odchodzić, boję się samotności.

Nie słyszę wołania: wróć, wróć!

Mgła osiada na włosach, wiatr dotyka kości,

Szepce mi złowrogo: rzuć wszystko, rzuć!

Piszę kilka słów na skrawku papieru.

Żegnaj, kochałam, brak mi sił.

Znowu szum wody szepcze coś do ucha.

Wiatr zdmuchuje z balustrady pył.

Samolot przeleciał jak wielkie ptaszysko.

Zagłusza szmer potoku, zagłusza wszystko.

Chłodna woda bierze mnie w ramiona,

Zimnym pocałunkiem żegna tylko ona.

Barbara Spencer

Infrastruktura

Wysokie konkrety niebo zasłaniają,
więzią promienie słońca
krople deszczu połykają!

Nie uwijesz gniazdka ptaszku,
nie dolecisz do nieba motylku,
upadniesz mała pszczołko
pozbawiona życiodajnego pyłku!



Na próżno zżółkła trawko
wyczekujesz promienia,
i nie masz młode drzewko,
gdzie zapuścić korzenia!

Nie rozkwitniesz królowo kwiatów – różyczko,
uwięzione są płatki Twoje!
a wonią swą nie zachwycisz –

APARTAMENTÓW POKOI!

Barbara Spencer

Odwiedziny

Wspomnienia zatoneły –
oddalone w odmętach czasu,
nowe historie stworzył nam los,
jednak czasami powraca z daleka
ten nasz rodzimy zapomniany głos!

Nie zobaczysz więcej ojczyzny
Szumu kołyszących się łąnów zbóż,
czerwieni maków polnych,
splątanych głógów dzikich róż.

I tylko Ojczystymi słowy
„śpij w spokoju wiecznym”
Zaszepcze po raz ostatni
Twój –

POLSKI ANIOŁ STRÓŻ!



Janina Styczeń

Od dzieci na starość

Kilkoro dzieci matula miała,
ze wsi uciekły, sama została
Pracować w polu nie było komu,
Sama na roli i sama w domu.

Aż kiedyś córki, synowie i synowe
jęli matuli zawracać głowę,
że jeśli sama już rady nie daje,
to niech najprędzej wszystko sprzedaje.

Oni ją przecież wezmą do siebie
z otwartym sercem jak Pan Bóg w niebie
i posłuchało dzieci matczysko
w niedługim czasie sprzedała wszystko.

Jak kruki pieniądz w niej poczuli,
częściej zjeżdżali się do matuli
i tłumaczyli słodko a mile, na co jej starej
pieniędzy tyle?

Każdy ją zaraz chciał brać do siebie,
żeby żyła na lekkim chlebie.
A że naiwne matczysko było,
dlatego chytrym dzieciom wierzyło.

I sprawiedliwie, jak to matczysko,
zaczęła dzielić między nich wszystko.

Na meble auta, którejś na futro,
aż nie zostało jej nic na jutro.

A kiedy wszystko już rozdała,

I starczą wędrowkę rozpoczynała.

Do swoich dzieci poszła z nadziejami,
ale z pustymi całkiem rękami.

Tu nagle zmiana; Co to się stało?

To co im dała jeszcze za mało!!!

Za co te dzieci mają ją trzymać?

Pensja za mała i miejsca nie ma.

I miała dosyć lekkiego chleba,

z mroźnej ulicy poszła do Nieba.



Janina Styczeń

Życiowe doświadczenie

Często przytaczamy piękne powiedzenie,
że mowa jest srebrem,
a złotem milczenie.

Miło gdy ludzie się jednoczą,
gdy chcą osiągnąć wspólne cele.
Miłe i wcale nie takie trudne,
Troszeczkę chęci, radości wiele.

Trudno wyjeżdżać ze stron rodzinnych,
na stałe z całą rodziną.
Trudno się w obcym miejscu odnaleźć,
mimo że lata przeminą.

Trudno się wyzbyć wspomnień najmilszych
z dzieciństwa, pierwszej miłości.
Trudno się w nowym miejscu doszukać
spokoju, zwykłej radości.

Czasem wyjedzie ktoś daleko
z rodzinnej wioski w obce strony,
lecz myślą zawsze jest w tym miejscu,
gdzie komin wapnem pobielony.

Gdzie sztacheta w płocie ma swój urok,
gdzie droga piękna choć z wybojem,
gdzie polne kwiaty są cudowne.
Dlaczego tak jest?? – bo są swoje.



Ten w życiu jest szczęśliwy,
osiągnie coś, zbuduje,
co wolę swych rodziców
bezwzględnie uszanuje.
Szczęśliwi też rodzice

kiedy na stare lata
radosnym śmiechem wnuków
wypełnia się ich chata.

Człowiek szykuje się na lata,
coś kupi, sprzeda, coś wyrzuci,
ciągle zabiega, o coś się stara,
coś go ucieszy, coś zasmuci
i tak upływa dzień za dniem.

A nagle przyjdzie moment ten,
że wszystko pryśnie niczym sen.
A jednej chwili po nim zostanie
rozpacz i pustka, płacz i szlochanie.

Gdzie los potrafi rzucić człowieka
kiedy ambitny jest i młody,
By dopiąć celu, spełnić marzenia
gotów przepłynąć wielkie wody.

Szczęść Boże.

Renata Surowiecka

24 luty 2022

Cisza w uszach dźwięczy
dzień w noc zapada
niebo gwiazdami rozbłysło
czas udać się w krainę snów.
Snów, w których nie ma wojen
krzywd, rasizmu i nienawiści
jest słońce, kwiaty, muzyka
wesołe uśmiechnięte twarze
obudź się, obudź się rakietą leci
przecierasz oczy z pięknego snu
 bum, bum, bum
świat się wali już ciszy nie będzie
nie będzie pięknych snów ze słońcem
kwiatami, muzyką i uśmiechniętymi
twarzami.
Nie będzie w ogóle snów.
Zamiast kwiatów rozbłysk bomb
muzykę zastąpi alarm syreny
uśmiech zamieni się w zgrozę, płacz
ryk syreny pędzisz do schronu

myślisz kto przeżył, kto zginął
kto ranny
kiedyś to się musi skończyć
tylko czy doczekam.



Renata Surowiecka

Do marzycieli

Każdy marzy marzę ja
marzysz ty marzy on i ona
marzysz aby sąsiad stracił
samochód, bo lepszy niż twój
żeby dom się spalił bo
piętrowy a twój parter
powinien stracić pracę bo
awansował a ty nie
dzieci powinny przestać się
uczyć bo mądrzejsze niż twoje
marzysz o ekstra samochodzie
chcesz wybudować wielki dom
tylko po co, chcesz awansować
a nawet dwa razy, dzieci
powinny być niczym geniusze
marzenia wysłano do ministerstwa
marzeń, ale jak to w życiu bywa
a w szczególności w ministerstwach

ktoś pomylił teczki
straciłeś samochód, spalił się dom
z pracy zwolnili, dzieci nieuki
moja rada, uważaj o czym marzysz
bo może się spełnić
uff to idę pomarzyć



Leon-Jan Urbański

Australia



Australio młoda Pani,
Ty urzekasz przeróżnymi
widokami.
Twa przyroda i przeróżne leśne
gaje,
zdrowie i radość ludziom daje.

W Twej przyrodzie piękne ptaki
i przeróżna tu zwierzyna,
To dlatego taka dziwna
I ciekawa Twa kraina.

Tą przedziwną Twą krainę

otaczają oceany
A ich fale przyplývają, odpływają,
Tobie Pani Australio się kłaniają.

Nieraz fale oceanów
bardzo groźne postępują,
Niszczą ich brzegi
i dochodzi do tragedii.

Australio młoda Pani,
masz kłopoty z rekinami.
Do Twych brzegów podplývają,
twoich ludzi porywają

Leon-Jan Urbański

Niesprawiedliwość

Jeżeli Jesteś Boże Drogi,
Czemu na świecie tyle trwogi?
Dlaczego na tej jednej ziemi
jesteśmy tak podzieleni?

Jedni żyją
w szczęściu, w zdrowiu, obfitości,
A inni
W niedostatku w cierpieniach i w
złości.

Opuszczają swe rodzinne strony,
niby ptaki swoje gniazda.
Szukają lepszego życia,
w obcych krajach, w obcych
miastach.

Tak nie powinno być na tym świecie,
żeby za chlebem gdzie indziej lecieć.
I szukać znowu nowego życia,
gdzieś w obcym kraju.
Języka nie znasz i obyczajów



Jadwiga Wawrzyńczak

Jesienny wierszyk

Jeszcze wczoraj było lato
A dziś jesień już nastąpiła
Niebo nagle posiniało
I rześisty deszcz zesłało.

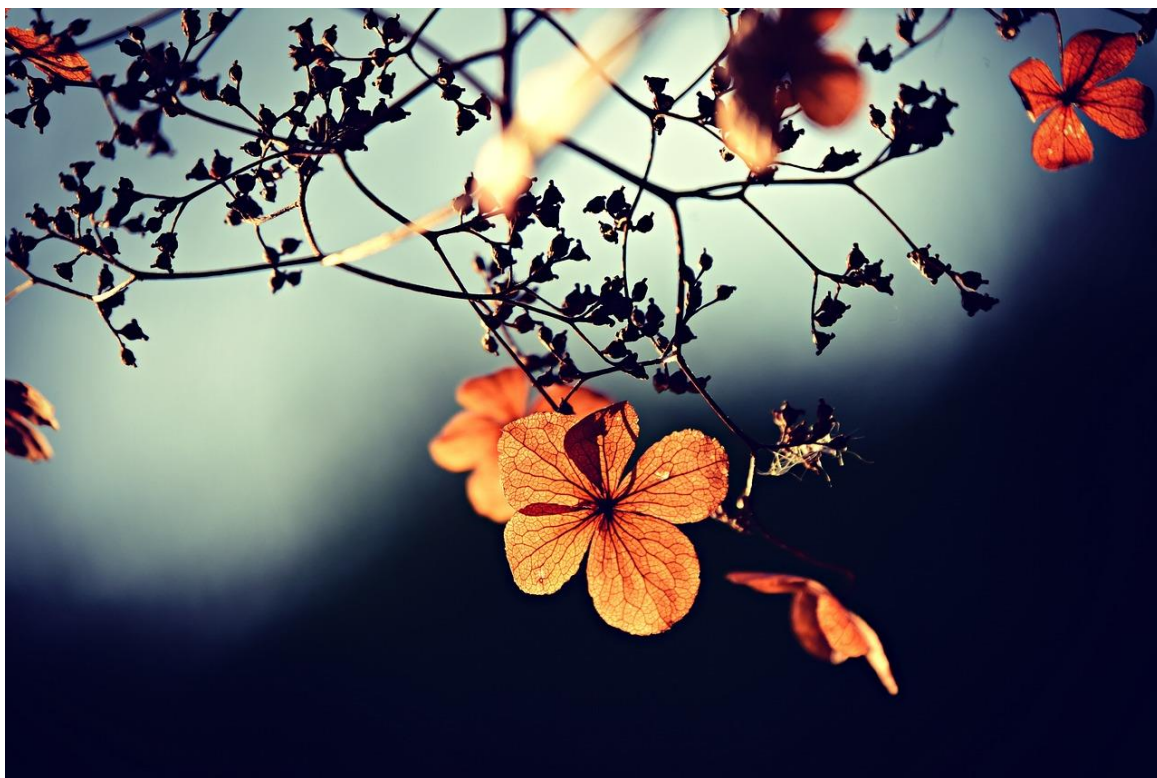
Jeszcze wczoraj było słońce
I promieni ciepły blask
I w ogrodzie dzieci śmiech
I radości tyle w nas!

Dziś już sweter i herbatka
I nostalgii uczucie,

Gdy patrzysz na drzewa
W jesiennym surducie.

Lecz obejrzyj się za siebie
Tam zielono ciągle jest!
I kwitnących pełno kwiatów,
Kolorowych liści deszcz!

Tak, to nasza Australia,
Gdzie pogoda taka zmienna.
I czasami dnia jednego,
Raz jest letnia, raz jesienna...



Jadwiga Wawrzyńczak
Prysłowia mądrością

Mówią, milczenie jest złotem!
Pod uwagę wziąć to chciej
Lecz niewielu waży słowa
I karatów masz już mniej

Mówią, mowa srebrem jest
Kruszec cenny, o tym wiesz
Lecz na ucho coś ci rzeknę

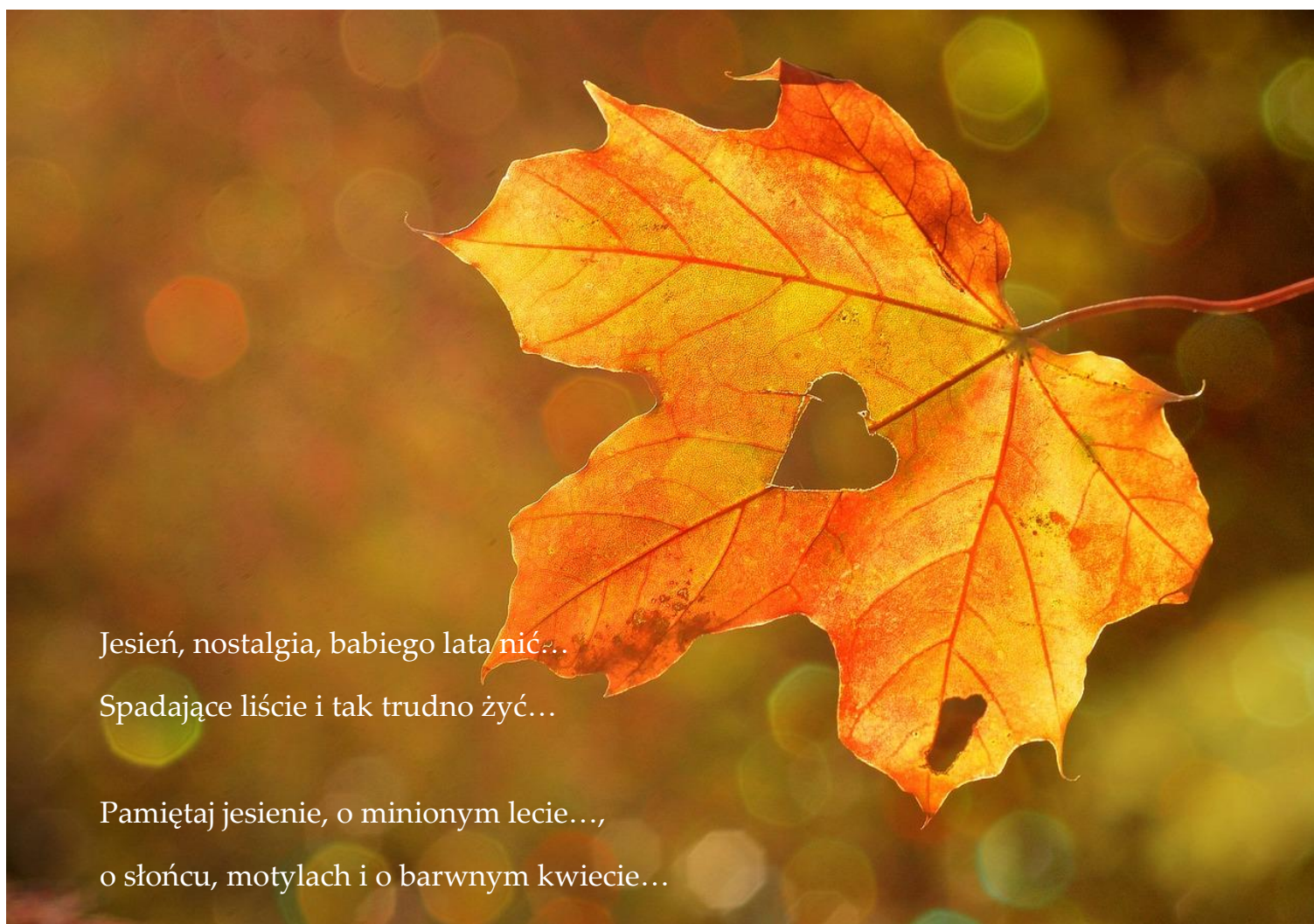
Jutro srebro rozdasz też!

Mówią, śmiech to zdrowie
Ty za dużo to go nie masz
Lecz choć ono takie cenne
Na twojej twarzy tylko grymas!

I uśmiechasz się półgębkiem,
ciało twoje spiętą bryłą
A wystarczy szczery uśmiech
by się wszystko odmieniło!

Tadeusz K. Wiatr

Jesień



Jesień, nostalgia, babiego lata nić...

Spadające liście i tak trudno żyć...

Pamiętaj jesienie, o minionym lecie...

o słońcu, motylach i o barwnym kwiecie...

Jesień to wspomnienia i rozstania...

to refleksja nad sensem czasu przemijania...

Pamiętaj jednak, że nadejdzie wiosna...

będziesz znów szczęśliwa, pogodna, radosna...

Tadeusz K. Wiatr

My i kwiaty

Pośród kwiatów cię spotkałem,
pośród kwiatów całowałem,
tonął w kwiatach cały świat,
nikt nie liczył szczęścia lat.

Byłem z tobą i kwiatami,
goździkami i różami,
my i kwiaty,
te bzy białe i bławaty.

Pośród kwiatów cię poznałem,
pośród kwiatów pożegnałem,
dawno zwiędły szczęścia kwiaty,
te bzy białe i bławaty.



Tadeusz K. Wiatr

To nie moja wina?...



To nie moja wina, że czas płynie rzeką,
kiedyś byłaś bliską, dzisiaj zaś daleką.
To nie moja wina, że wszystko przemija,
czas wszystko zaciera, wspomnienia zabija.

To nie moja wina, że miłość odchodzi,
nie dbamy już o nią, bo cóż to szkodzi.
Biegniemy wciąż dalej i dalej bez końca,
od wschodu do zachodu słońca.

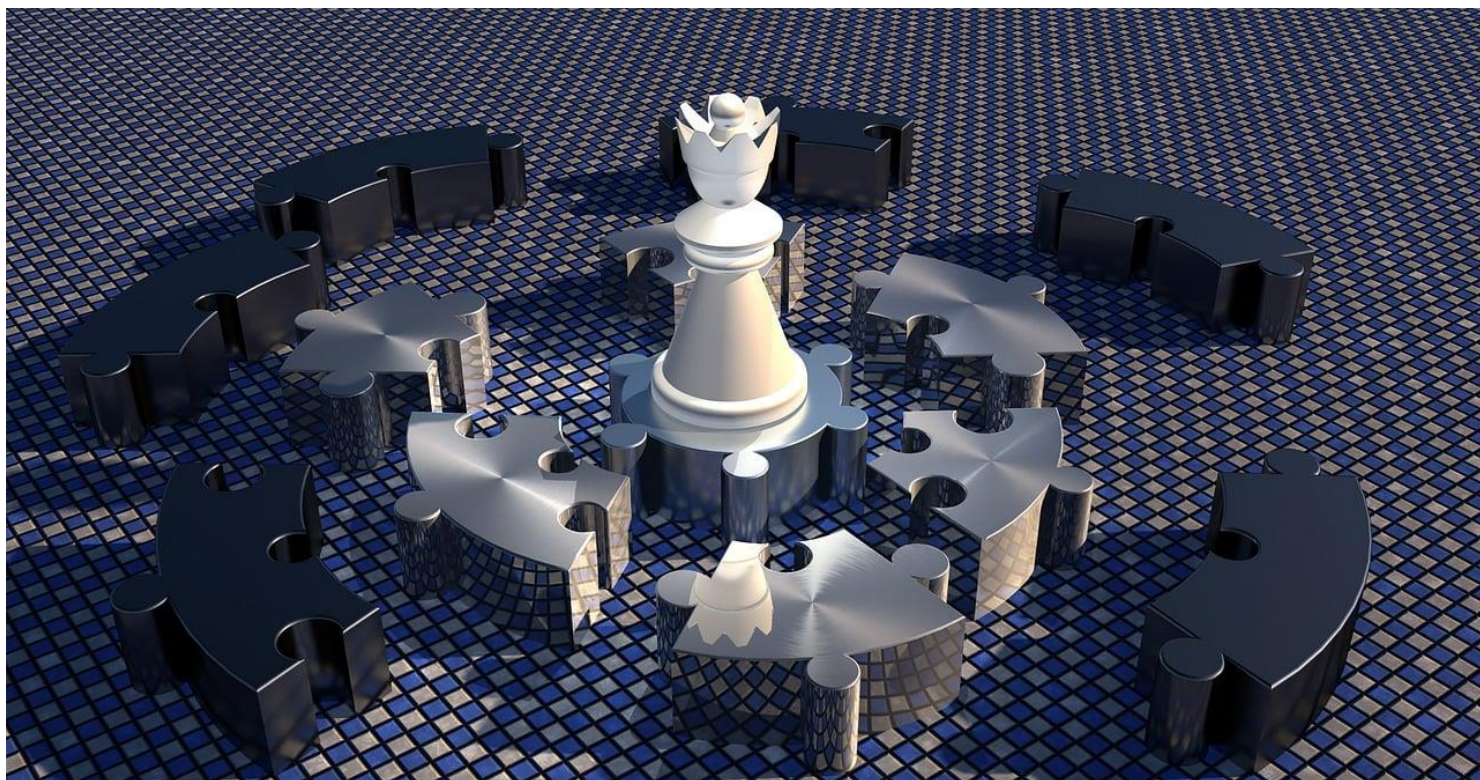
To nie moja wina, wszyscy tak mówimy,
w pogoni za niczym sens życia gubimy.
To nie moja wina, bo ja cię kochałem,
lecz o tej miłości jakoś zapomniałem...

**WIERSZE
POZA
KONKURSEM**

Barbara Rybarczyk

A kiedy

A kiedy już dzieciństwo przeżyjesz,
Te wszystkie zakręty i wzloty.
Kiedy myślisz, że Twój dom to cały świat
I tak po prostu jest.
Tak wygląda życie.
I z wiekiem ruszysz w nieznany świat
Zobaczysz, że dom
To tylko niewielki skrawek ziemi
I skrzypiąca podłoga, która wszystkie tajemnice zna.
Wiesz już, że kiedy żyje inaczej –
W swojej prawdzie tkwi.
Prawdzie – dziecięcych wyobrażeń.

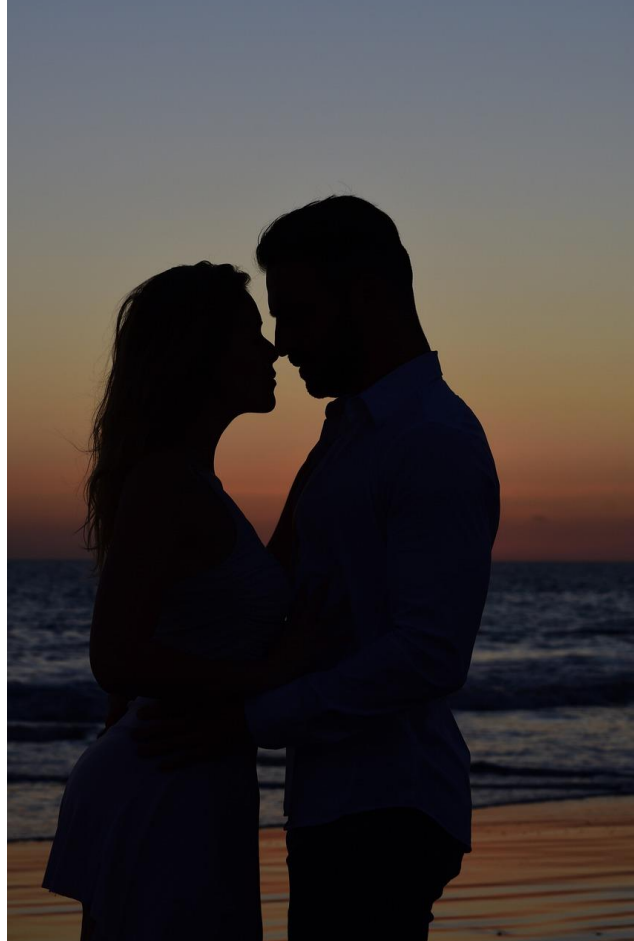


Barbara Rybarczyk

Czerwone szpilki

To była ta chwila,
Która pod zamkniętymi powiekami
Zostaje na zawsze.

Nadmorskie moło,
Zapach morza,
I ta para,
Która, zjawiała się nie wiadomo skąd –
Jak wycięci ze starego Żurnala Mody
I wklejeni w ten krajobraz....
Tak niewiarygodni, tak bardzo szczęśliwi
Czerwone szpilki, które on trzymał w dłoni
A ona dumnie, boso szła obok
Słońce jak reflektor podążało za nimi.
Każdy przechodzień odprowadzał ich wzrokiem.
Aż –
Zniknęli z horyzontu.
Czy byli prawdziwi?



Barbara Rybarczyk

Klucze

Znów ciemna noc za oknem,

Biało-bajkowa kraina ciemności.

Słysząc skrzypienie śniegu.

Okna porodówki rozświetlają drogę.

Rodzi się człowiek.

Krzyk i radość ogromna

Dostałeś życie w prezencie.

Mama patrzy z miłością, lecz drogi nie wskaże.

Ty masz w ręce klucze do wszystkich drzwi

I nie wiesz co jutro się wydarzy...



Emilia Zientalska
Srebrny Jubileusz



Co mam Ci napisać w rocznicę urodzin, Poezjo Seniora?

Jestem tobą zafascynowana!

Taka jeszcze młoda, a tyle uczucia lokujesz w seniorach.

Ty w każdym seniorze chcesz odkryć poetę.

Stawiasz mu nowe wyzwania, żeby miał ręce zajęte i nie miał czasu się zestarzeć.

Ja odkrywam w tobie „tabletkę nasenną”.

Kiedy spać nie mogę, sięgam po pióro i piszę do ciebie.

Tyle kartek zmiętych, bo twoje tomiki mają takie wymyślne imiona, a w nich ukryte tematy.

Nie każde pióro wychwyci – poetą trzeba się urodzić – niestety.

...Pamiętam, kiedy cię poznałam.

Wtedy twój tomik miał na imię „Tęsknoty”.

Taki był zwyczajny, a w nim proste tematy, co z serc wielkich, otwartych wylewały się na kartki aż całe były mokre.

Bo wróciły te łąki zielone, na nich polskie kwiaty.

I te dymy z kominów, gdy gotuje się strawa.

Te lipy w ogrodzie co pachną słodkim miodem.

Ta ulica liliowa od kwitnących wrzosów.

Napisane od ręki, bez żadnej zmiętej kartki...

... myślę, że taki „spirit” się już nie powtórzy bo takich seniorów nigdy już nie będzie.

Kartki zdążyły zżółknąć, tęsknoty przygasły, bo ile można żyć tęsknotami.

Jest życie codzienne, co też wymaga oprawy.

Jak dzień wstanie nowy to taki, że tylko się do niego uśmiechnąć!

Ty liczysz na potencjał seniorów, że wykreują taki dzień.

Wyzwanie nie lada!

Ale senior potrafi. Ten, co mu rymy układają się same, niech pisze do wiersza.

Ten, co mu rymy nie wpadają do głowy, niech opisze zwykłą prozą.

Ciekawe, jaki w połączeniu wyjdzie dzień?

Mnie już wyszedł taki, że tylko się do niego uśmiechnąć!

Mam bilecik na Galę. Tyle lat się znamy – wypada wznieść toast za twój
Srebrny Jubileusz.

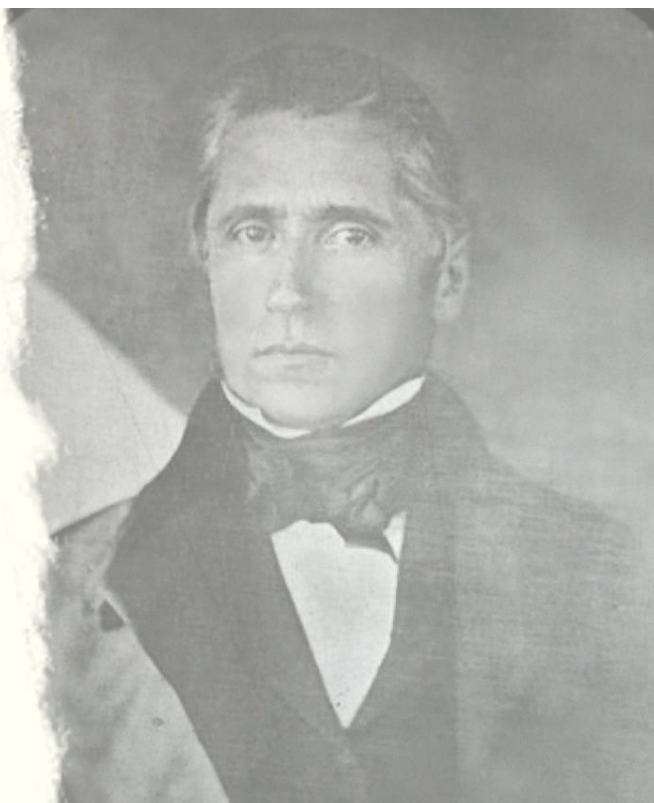
Długich lat Ci życzę, Poezjo Seniora!

Seniorka Emilia.

P.S. Niech cię nie zabraknie, bo noce bezsenne są takie, że zegar stoi
w miejscu.

PAWEŁ EDMUND STRZELECKI

podróżnik
badacz
filantrop



Konkurs „Paweł Edmund Strzelecki – podróżnik, badacz, filantrop”, organizowany przez Dział Szkolny Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii, Polskie Towarzystwo Edukacyjne w Wiktorii i Polskie Biuro Opieki Społecznej „PolCare”, odbywał się w okresie 27 lutego–30 września 2023 roku. Celem konkursu było upamiętnienie Pawła E. Strzeleckiego – wybranego przez Sejm RP na jednego z patronów roku 2023 – w 150. rocznicę jego śmierci. Konkurs skierowany był do polonijnych dzieci i młodzieży mieszkających poza granicami Polski oraz polskich seniorów mieszkających w Australii.

W konkursie wzięło udział łącznie 36 uczestników, w tym 22 dzieci (5-11 lat), 9 nastolatków (12-18 lat) i 5 seniorów (60+). Prace zostały nadesłane z 5 krajów: Australii, Białorusi, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. Pięć prac nadesłano poza konkursem.

W grupie wiekowej 60+ w kategorii:

- **literackiej** zwyciężył Bogdan Płatek,
- **multimedialnej** zwyciężył Eugeniusz Kędziora,
- **plastycznej** I miejsce zajęła Maria Jańczak, II miejsce – Aleksandra Żabińska, a III miejsce – Ewa Skup.

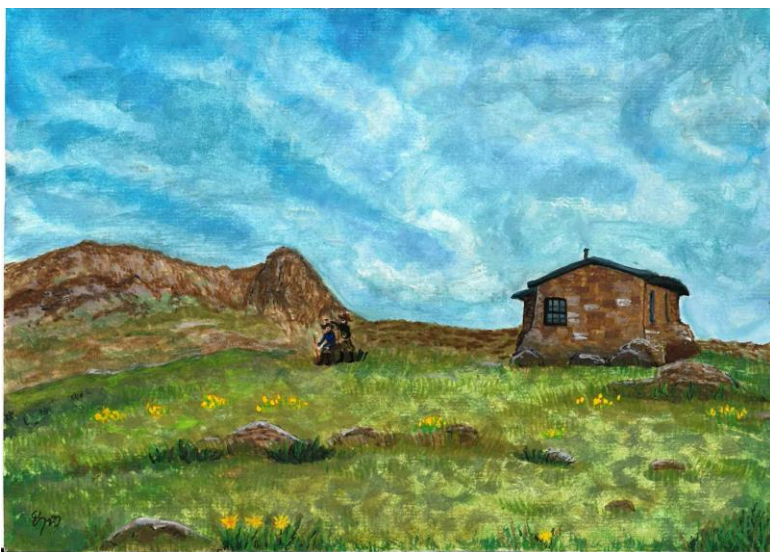
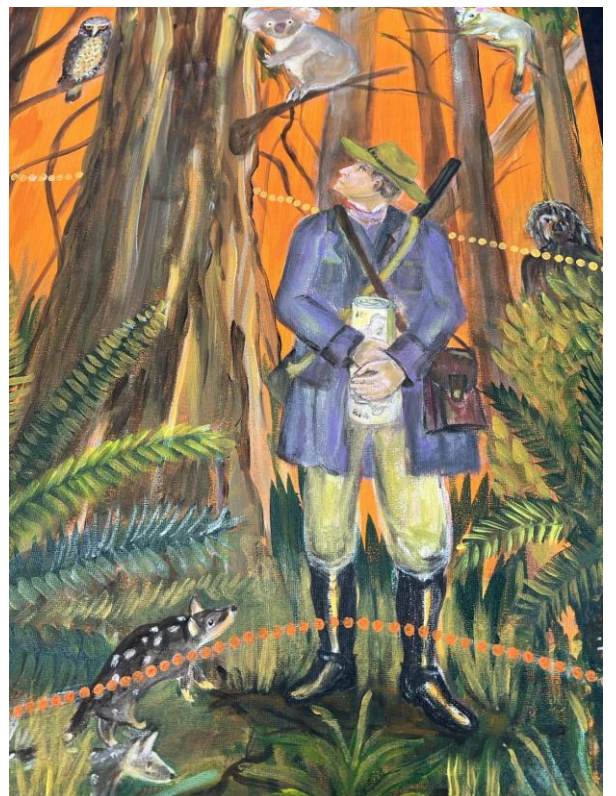
Bogdan Płatek

Hej Strzelecki

Hej Strzelecki, Strzelecki
Buszem wędrowałeś
Ponad sto mil przeszedłeś
gdy górę ujrzałeś

Serce Ci zabiło,
W duszy Ci załkało
gdyż twoje serce, kopiec Kościuszki
w górze tej widziało

Nazwa się przyjęła
choć przekręcana
przez wielu mieszkańców
Kozjosko nazywana.



WYKAZ ILUSTRACJI

- Strona 15 – *Fantasy*, Stefan Keller (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 17 – *Man*, profil 10634669 (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 20 – *Books*, Amy (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 25 – *Logs*, Marijana (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 26 – *Purple flower*, InspiredImages (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 27 – *Chess*, Pexels (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 30 – *Hourglass*, Kacio (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 31 – *Flower meadow*, Ralph (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 33 – *Peppermint*, congerdesign (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 34 – *Heart*, Photo Mix (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 35 – *Nun*, Tomasz (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 38 – *Łazienki*, allPhoto Bangkok, (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 39 – *Stop children suicide*, Goran Horvat (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 40 – *New York*, Andrzej (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 41 – *Angel*, Claudia Peters (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 43 – *Heart*, Kevin McIver (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 45 – *Beach*, Kevin Seibel (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 48 – *War*, NoName_13 (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 50 – *Fantasy*, Petra (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 51 – *Bird*, Penny (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 52 – *Jutice*, Filmbetrachter (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 53 – *Flowers*, Mabel Amber (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 54 – *Books*, Bohdan Chreptak (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 55 – *Heart*, Rebekka D (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 56 – *Lilac*, AselesA (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 57 – *Cloud*, Kranich17 (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 60 – *Lady*, PIRO (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 61 – *Love*, Angela_Faryes (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 62 – *Newborn*, Tú Nguyễn (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 63 – *Champagne*, Terri Cnudde (Pixabay, wolna licencja)
- Strona 68 – konkursowe prace plastyczne w kat. seniorskiej: Marii Jańczak (praca pierwsza od góry), Ewy Skup (dolny rząd, praca pierwsza z lewej), Aleksandry Żabińskiej (dolny rząd, praca pierwsza z prawej)

Konkurs Poezji Polskich Seniorów to poetycka inicjatywa organizowana od 1999 roku przez Federację Polskich Organizacji w Wiktorii oraz Polskie Biuro Opieki Społecznej „PolCare”. Celem konkursu jest wspieranie rozwoju zainteresowań pisarskich i poetyckich najstarszych członków polskiej społeczności w Wiktorii.

25. Konkurs Poezji Polskich Seniorów został dofinansowany ze środków Konsulatu Generalnego RP w Sydney.



Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii
Polskie Biuro Opieki Społecznej „PolCare”

8/14 Lionel Road, Mt Waverley Vic. 3149
tel. 03 9569 4020

www.pccv.org.au, info@pccv.org.au
www.polcare.org.au, info@polcare.org.au